2. Czytane Pisma świętego przynajmniej przez pół godziny.

3. Uczestniczenie w Mszy świętej prymicyjnej.

4. Nawiedzenie kościoła parafialnego w święto jego tytułu /u nas 16 maja/ i odmówienie „Ojcze nasz” i „Wierzę”.

5. Odmawianie różańca maryjnego w kościele, w kaplicy, w rodzinie.

6. Przystąpienie po raz pierwszy do komunii świętej lub uczestniczenie w takiej pobożnej ceremonii.

8. Odmówienie koronki do Miłosierdzia Bożego w kościele lub w kaplicy wobec publicznie wystawionego Najświętszego Sakramentu lub przechowywanego w tabernakulum.

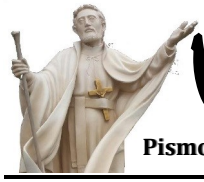
Plan Wiecznej Adoracji Najświętszego Sakramentu 14 maja 2019

9.00 – ul. Gabora, Ludowa
9.30 – ul. Wyzwolenia (numery parzyste)
10.00 – ul. Wyzwolenia (numery nieparzyste)
10.30 – ul. Nowa, Krótka, Radosna
11.00 – ul. Kolonia Zwycięstwa
11.30 – ul. Nowy Świat, ul. Kruczkowskiego
12.00 – ul. 1-go Maja
12.30 – ul. Polna, Szyb Aliny
13.00 – Dom Ubogich
13.30 – ul. Kąpielowa
14.00 – ul. Mostowa, Piaskowa
14.30 – ul. Magdziorza, Gwiżdża, Żwirki i Wigury
15.00 – ul. Nowoka, Spokojna
15.30 – ul. Wiejska, Bielszowicka, Kałusa, Licealna
16.00 – ul. Dębowa, Wrzosowa, Borówkowa
16.30 – 17.30 Adoracja w ciszy



WSPÓLNOTA Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku
Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej
Redagują: ks. Piotr Wenzel, Janina i Krzysztof Grębowicz, Adam Nowak (red.naczelny), Joanna Wodarska, Jarosław Dropała,
Redakcja: ul. Wyzwolenia 215, 41-710 Ruda Śląska, tel. 32 242 05 43, email: wspolnotawirek@gmail.com

WWW.BOBOLA.INFO ISSN 1505 - 4780



WSPÓLNOTA



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R. 12.V.2019 - 19.V.2019 Nr 19/2019 (1069)

Fatima jaką pamiętam

Fatima. Byłem tam 9 lat temu. Podczas podróży, w której odwiedziłem też La Salette i Lourdes. A i wcześniej i później byłem w wielu maryjnych sanktuariach od Włoch przez Austrię, Niemcy, Polskę, Hiszpanie aż po Irlandię. I muszę przyznać że Fatima ma w moim rankingu mocne drugie miejsce. Po niedoścignionym La Salette. Dlaczego ? Bo tam ciągle jeszcze można nawet w środku lata pobyć w bliskości z Mateczką bez tłumów ludzi, bez jarmarku, bez tego wszystkiego co przeszkadza w spokojnej dobrej relacji z Nią. Pamiętam, ze w Fatimie można było po prostu skupić się na adoracji, na modlitwie, na przemyśleniu przesłania z przed stu lat. Może też sprzyja temu specyficzny, bardzo mi odpowiadający charakter Portugalii i Portugalczyków. Wyciszonych, grzecznych, może odrobinę melancholijnych. Prostych – w tym dobrym znaczeniu - ludzi. To do nich odezwała się najpierw w maju a potem w kolejnych miesiącach 1917 roku Matka. Choć przecież prawie cały kontynent zajmowały wtedy wojna światowa i rewolucje. To tam w cichym zakątku portugalskiej wsi przemówiła. A jak to było? Przypomnę pokrótce.



W chwili objawień Najświętszej Maryi Panny, Łucja de Jesus, Franciszek i Hiacynta Marto mieli po dziesięć, dziewięć i siedem lat. Cała trójka mieszkała w Aljustrel, w miejscu należącym do parafii fatimskiej. Objawienia miały miejsce na małym skrawku ziemi należącym do rodziców Łucji, nazywanym Cova da Iria, i znajdującym się dwa i pół kilometra od Fatimy na drodze do Leirii. Matka Boża ukazała się im na krzewie zwanym ilex, będącym karłowatą odmianą dębu, mierzącym nieco ponad metr wysokości.

Franciszek widział Maryję, lecz Jej nie słyszał. Hiacynta Ją widziała i słyszała. Łucja natomiast widziała, słyszała i rozmawiała z Nią. Objawienia miały miejsce około południa.

Pierwsze objawienie: 13 maja 1917 roku

W momencie, gdy uwaga trójki wizjonerów została przyciągnięta przez podwójny blask, podobny do błyskawic, bawili się w Cova da Iria. Później zobaczyli oni Matkę Boską na zielonym dębie. Była to, zgodnie

z opisem siostry Łucji, Pani ubrana na biało, bardziej błyszcząca niż słońce, promieniejąca światłem czystszym i intensywniejszym od kryształowego pucharu z wodą, prześwietlonego promieniami słonecznymi. Jej nieopisanie piękna twarz nie była ani smutna, ani radosna, lecz poważna i malował się na niej wyraz łagodnego napomnienia. Miała dłonie złączone jakby w geście modlitwy, które opierały się na piersiach i które były zwrócone ku górze. Z jej prawej dłoni opadał różaniec. Jej szaty wydawały się całe utkane ze światła. Jej tunika była biała, tak jak i płaszcz ze złotym rąbkiem, który okrywał głowę Maryi, opadając aż do jej stóp. Wizjonerzy byli tak blisko Matki Bożej – w odległości około półtora metra – że znajdowali się w poświacie, która Ją otaczała lub którą roztaczała wokół.

Matka rozpoczęła rozmowę z dziećmi. A na jej koniec prosiła je o omawianie różańca. W intencji zakończenia Wielkiej Wojny.

Następne objawienia miały miejsce co miesiąc aż do 13 października 1917 roku. Ale ich świadkami były już wtedy rosnące z miesiąca na miesiąc tłumy wiernych. Nie sposób w tym krótkim tekście przytoczyć dialogów Matki z dziećmi, ale wierzcie mi naprawdę wspaniale jest wracać do nich siedząc sobie w samotności na placu przed sanktuarium. Wszystkim polecam takie przeżycie.

KTG

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE… CZ.2

W naszym „gazetkowym pielgrzymowaniu" wyruszymy dzisiaj do Matki Bożej Szkaplerznej, na północny wschód od Żywca, gdzie w dolinie potoku Nawieśnik leży duża wieś Rychwałd. W pięknie położonym murowanym kościele, umieszczony w głównym ołtarzu znajduje się obraz Pani Ziemi Żywieckiej. Nieznany artysta namalował Maryję na desce lipowej o wielkości 91,5 na 113,5 cm. Analizy historyków sztuki wykazują, że pochodzi on z początku XV w. i jest wykonany według zasad ze schyłku sztuki bizantyjskiej. Historia obrazu sięga 1644 r., kiedy Katarzyna Komorowska, żona starosty ze Środy Wielkopolskiej, ofiarowała obraz kościołowi w Rychwałdzie. Wizerunek Maryi od samego początku cieszył się wielką czcią. Ludzie uważali, że Matka Boża wybrała sobie Rychwałd na miejsce swego szczególnego działania. W okresie potopu Żywiecczyzna doznawała szczególnej opieki Matki Bożej. W roku 1647 zanotowano pierwszy cud. Elżbieta Karska z Bibersztyna, dzierżawczyni dworu w Rychwałdzie w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września) zauważyła, że obraz mienił się różnymi barwami, a następnie została uzdrowiona z raka skóry czy też szpecącej blizny na twarzy. Uzdrowiona została także jej córka i mąż. Pod wpływem tych wydarzeń



oddała w opiekę Matce Bożej całą swoją rodzinę. W jej ślad poszły inne rodziny. Od tego czasu cudowny wizerunek zaczęto nazywać obrazem Matki Bożej Rychwałdzkiej. W 1678r. biskup krakowski Mikołaj osobnym dekretem zatwierdził kult obrazu. Pomimo tego, że w czasie rozbiorów i wojen sanktuarium zostało ograbione z cenniejszych wotów i ozdób, kult Matki Bożej nie ustał. 6 sierpnia 1946 roku stróżami rychwałdzkiego sanktuarium stali się franciszkanie. Od samego początku gorliwie troszczyli się o jego rozsławienie. Dnia 18 lipca 1965r. dokonano koronacji obrazu. Uczynił to ówczesny prymas Polski, Stefan kardynał Wyszyński z biskupem krakowskim Karolem Wojtyłą. Od 1977r., każdego 13 dnia miesiąca, od maja do października, zaczęto odprawiać nabożeństwa fatimskie, które do dziś gromadzą kilkutysięczne rzesze pielgrzymów. 8 grudnia 1978r. Papież Jan Paweł II ofiarował Matce Bożej złoty różaniec i świecę wotywną, a podczas kolejnej pielgrzymki w 1995r. odprawił nabożeństwo przed Matką Bożą Rychwałdzką.

Z głęboką pokorą upadamy do stóp Twoich Święta Boża Rodzicielko, Pani nasza, królowo i Matko najlitościwsza. Ty, która od trzech wieków w tym świętym obrazie rychwałdzkim słuchasz naszych próśb, westchnień i żalów. Przychodzimy, tu do Ciebie, aby Ci złożyć hołd naszej czci, wierności i miłości. Aby Ci podziękować za wszystkie łaski, jakie nam wypraszasz u Syna Swego najmilszego i prosić Cię zarazem, abyś się wstawiła za nami, by nam przebaczył nasze grzechy. Błogosław nam Matko na dzień dzisiejszy i na całe życie, a także tym, którzy z wiarą i pokorą prosić Cię będą o wstawiennictwo u Syna Twojego. Niechaj wszyscy składający swe prośby przed Twoim wizerunkiem zostaną wysłuchani, pocieszeni i umocnieni w wierze. Święta Maryjo, Matko Boża, oręduj za nami do Syna Twojego Jezusa Chrystusa. J.W.

ODPUSTY

Odpust zupełny jest szczególnym darem łaski Bożej, dzięki któremu wierny będący w stanie łaski uświęcającej może uzyskać darowanie kar czyśćcowych.

Odpust zupełny można zyskać tylko jeden raz dziennie, albo dla samego siebie albo dla jednej z dusz cierpiących w czyśćcu. Do otrzymania odpustu wymagane jest spełnienie trzech następujących, tzw. zwykłych warunków:

1. być w stanie łaski uświęcającej /po spowiedzi/;
2. przyjąć sakramentalną Komunię świętą;
3. pomodlić się według intencji Ojca świętego.

oraz spełnienie jednego z określonych czynów pokutnych.

Spis czynów, poprzez które w najbliższym czasie można zyskać odpust zupełny:

1. Adoracja Najświętszego Sakramentu, jeżeli trwa przez przynajmniej pół godziny.